

# SŁOWO

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Piątek, dnia 18-go sierpnia 1933 roku.

Nr. 187.

### JUŻ NIE OSAMOTNIENI.

Pod powyższym tytułem ukazał się w lwowskim „Katolickim Głosie Prawdy” artykuł p. p. ks. prof. Szydelskiego, pośła na Sejm i przywódcy Chrześcijańskiej Demokracji w Małopolsce Wschodniej. Przedrukujemy go w obszerniejszych wyjątkach, gdyż świadczy wymownie o rosnącym wciąż zasięgu wpływów ideologii obozu legionowego.

W naszej wolnej Rzeczypospolitej, gdy „kłopoty rządzenia państwem” dzierżą w swych rękach legionieści wielkie doroczne zjazdy legionistów muszą ścigać na siebie uwagę wszystkich.

Ci, którzy kiedyś czuli się „w narodzie tak osamotnionymi”, dziś zajęli najwyższe stanowiska w państwie i przyjmują odpowiedzialność za jego losy, za jego przyszłość.

Byli rzeczywiście legionieści w swoim czasie, w polskiej opinii narodowej, osamotnieni.

Duchowieństwo nasze w trudnych zagadnieniach polityczno-wojskowych orientoowało się w kierunku stronnictwa narodowego. Tyko ś. p. ks. biskup Bandurski zdecydowanie już wówczas szedł z organizacją wojskową Marszałka Piłsudskiego. Był naturalnie w kołach duchowieństwa naszego uosobnieniem.

Gdy jako kwestor, zająłem się ściąganiem podatku narodowego od duchowieństwa lwowskiego i zgłosiłem się w tym charakterze u O. O. Bernardynów, a tu dowiedziałem się, że oni na propozycję ś. p. ks. bisk. Bandurskiego złożyli już swój dar na rzecz Legionu Piłsudskiego, byłem tem mocno zdziwiony ale nie zgorszony.

Gdy zetknąłem się później z pierwszymi uczniami gimnazjalnymi, zdaje mi się z Sokoła, którzy spiesząc już w mundurach i z karabinami do Legionu Piłsudskiego, błakali się po Lwowie, uczulem głęboki szacunek dla ich entuzjazmu, dla ich ofiarnej gotowości.

Gdy po uwolnieniu Lwowa, dochodziły nas coraz więcej wieści o czynach legionistów i pozycji legionowej, myślałem sobie w duszy, że jeśli ci zapaleńcy nawet nie wywalczą, to jednak przekażą kulturze narodowej, jak legjony Dąbrowskiego, piękną tradycję.

Gdy, niektórzy moi uczniowie z legionów, będąc na urlopiach we Lwowie, opowiadali mi o Marszałku Piłsudskim, jak dba o żołnierzy legionowych, jak ich kocha i stara się oszczędzić w bojach i jak go znów ci młodzi kochają, to musiało to budzić w duszy mojej cześć dla tego komendanta.

Nie mogły pozostać bez wpływu na moją duszę takie wypadki, jak Szczygielna i Beniaminów, jak Marmarosz-Sziget i Huszt.

Czułem coraz więcej, że należy się uznanie legionistom i ich twórcom, ale też czułem, że jednak ten obóz jest mi jakoś obcy.

Po przewrocie majowym słyszałem wiele rzeczy ujemnych o wybitnych ludziach z obozu legionowego.

Gdy jednak później, już jako poseł, zetknąłem się bliżej z niektórymi z tych ludzi i gdy miałem możność przyglądać się bliżej ich pracy, nabrałem coraz silniejszego przekonania,

że należy mieć w każdym razie szacunek dla tego obozu i traktować go jako obóz narodowy, który może się często mylić w wyborze dróg i środków, ale ma dobre zamiary i chce szczerze pracować dla przyszłości Polski. Praca z tym obozem poczęła mi się wydawać nie jakąś zdradą narodową, ale raczej obowiązkiem narodowym.

W ten sposób, w mojej własnej duszy, z powodu swojej ideologii i swojej wieloletniej pracy, obóz legionowy wychodził z odosobnienia, stawał na równi z innym obozem narodowym, który wprowadził był mi do tak bliższego, który jednak nie ma monopolu na reprezentowanie interesów Narodu.

Sądzę, że wielu innych ludzi podobne przeżycia przechodziło i, że w ten sposób legionieści wychodzili

coraz bardziej z odosobnienia, w jakim się znajdowali w latach 1914 do 1915 r.

Przyznam, że czytając sprawozdanie z ostatniego zjazdu, dobre odnośne wrażenie. Nabożeństwo na stokach Cytadeli, pod krzyżem Traugutta, uroczysta msza święta i kazanie, mowa prezesa Sławka i Składkowskiego, tyle myśli górnych i pięknych o tem co było, i o tem, co byśmy mieć chcieli to wszystko świadczy, że są obozem szczerze narodowym i chcą nawiązać do tego, co było wielkim i pięknym w naszej przeszłości.

Można i potrzeba nieraz, poszczególnie osoby czy zarządzenia obozu legionowego krytykować, ale nie należy temu obozowi jako całości odbierać kredytu moralnego, nie należy go traktować jako czegoś nam obcego, jako czegoś tylko narzucanego.

Ks. Szydelski  
poseł.

### Gen. Baden-Powell w Gdyni.

GDYNIA. Wczoraj przybył do portu gdyńskiego statek angielski „Calgaric”, wioząc na pokładzie naczelnego skauta świata lorda Baden-Powella z małżonką, sztab jego, oraz skautki i skautów w liczbie 700 osób.

Na wybrzeżu oczekiwały przybycia statku polskie hufce harcerek, żeńskie i męskie, z pocztami sztandarowymi, orkiestrami harcerską i marynarki wojennej, oraz tłumy publiczności.

W chwili, gdy statek przybijał do portu, orkiestry odegrały hymny angielski i polski. Młodzież harcerska wymieniła powitanie skautowe, po czym na statek udali się członkowie komitetu honorowego przyjęcia.

Przemówienie powitalne wygłosili: wojewoda Grażyński i wiceprzewod-

niczący związku harcerek polskich p. Sliwowska. Odpowiedzieli na powitanie: lord Baden Powell i jego małżonka.

Następnie lord Baden-Powell udał się ze swą żoną na ląd, gdzie powitał go gen. Sławoj Składkowski. Przy dźwiękach hymnu generalicja dokonała przeglądu hufców polskich. Angielscy goście w Gdyni zwiedzili port i obóz reprezentacyjny harcerski na polanie Re-dłowskiej.

Delegacja wręczyła lordowi Baden Powell proporzeczek wodza z napisem: „Gdynia 16.8.1933 r. Polska”.

Wśród ogólnego entuzjazmu naczelnicy harcerek świata opuścili obóz o godz. 17. Goście odjechali z Gdyni na statku „Calgaric” do Sopot, udając się w podróż okrężną drogą po Bałtyku.

### Prawda o pożarze Reichstagu.

BERLIN. — Pożar Reichstagu nie mieckiego, który poruszył opinię całego świata, nie został dotychczas dostatecznie wyjaśniony. Władze niemieckie twierdzą, że pożar był dziełem komunistów i organizują proces przeciw domniemanym sprawcom. Ogólnie przeważa opinia, że ogień został podłożony przez hitlerowców, którzy zamierzali w ten sposób spotęgować niechęć społeczeństwa do komunistów. Wyznawcy tego poglądu powołują się nawet na bezsporne, ich zdaniem dokumenty, mające świadczyć, że pożar Reichstagu był świadomą prowokacją, a przygotowywany obecnie proces jest świadomą mistyfikacją.

#### STAN WOJENNY W IRLANDII

DUBLIN. Nad Irlandją zawieszono ubiegłej nocy stan wyjątkowy. Wojsko otrzymało rozkaz aresztowania wszystkich politycznie podejrzanych osób, które zostaną postawione przed sąd doraźny, wyposażony w dalekosiężną kompetencję.

Władze policyjne wyposażone zostały w dalekosiężną pełnomocnictwa. Policja ma prawo legitymować i aresztować wszystkich podejrzanych, przy czem stwierdzenie przynależności do jakiegokolwiek partii nielegalnej lub za-

fikacją.

Poglądowi temu dawali kilkakrotnie wyraz różni znakomici mężowie stanu i pisarze, m. in. b. minister Szwecji Branting i Romain Rolland.

Aby odeprzeć tę opinię, Niemcy zdobyli się na osobliwy trick. Oto nad prokurator trybunału Rzeszy wystosował wczoraj listy do Brantinga i Romain Rollanda, domagając się od nich ujawnienia dokumentów, jakimi w sprawie podpalenia Reichstagu dysponowali.

Czy Branting i Romain Rolland zdecydują się na przedłożenie aktów nazwisk i adresów świadków niemieckiej sprawiedliwości, nie wiadomo.

kazanej uważane jest za przestępstwo polityczne, podlegające wysokim karom, przewidzianym nową ustawą na mocy ogłoszonego stanu wyjątkowego. Każde takie przestępstwo polityczne rozpatrywane będzie natychmiast przez sąd wojskowy, który wyposażony również w najdalej idące pełnomocnictwa, wydawać może także wyroki śmierci.

W Dublinie oraz szeregu innych miast przeprowadzono liczne rewizje za bronią.

Rząd w wykonywaniu swej władzy dyktatorskiej wydaje coraz to ostrzejsze zarządzenia przeciwko faszystom

irlandzkim, rozważając w tej chwili możliwość wydania zakazu partii „niebieskich koszul”.

### Bracia Adamowicze zamierzają startować we wrześniu.

ST. JOHN (Nowa Funlandja). Lotnicy polscy bracia Adamowicze, którzy wraz z samolotem „Orzeł Biały” ulegli katastrofie na Nowej Funlandji, powracają szybko do zdrowia. Stan ich jest już zupełnie dobry.

Oświadczyli przedstawicielom prasy, że bynajmniej nie zrezygnowali ze swego przelotu ze Stanów Zjednoczonych do Polski. W najbliższym czasie wypróbną powtórnie samolot „Orzeł Biały”, który obecnie jest w remoncie. Jeżeli stan samolotu na to pozwoli, wystartują do Polski już w pierwszej połowie września br.

#### ROBOTNICY GÓRNEGO ŚLĄSKA PRZECIWKO ARBITRAŻOWI.

KATOWICE. Odbił się wspólny kongres ZZZ. i CZG. Uchwalono rezolucję, wypowiadającą się przeciwko proponowanej przez komisję arbitrażową regulacji płac, lecz odraczającą proklamowanie strajku protestacyjnego i uformowanie jednolitego frontu robotniczego.

### Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Austrią a Niemcami.

WIEDEŃ. Prasa tutejsza, a nawet urzędowy organ rządu austriackiego „Wiener Zeitung” zaznacza dziś, że konflikt austriacko-niemiecki zastrzył się obecnie znacznie. Prowokacje rządowe austriackie, zwrócone przeciwko niezależnej Austrii, kontynuowane są w dalszym ciągu. Mimo tej naprężonej sytuacji — co jest bardzo charakterystyczne — nie nosi się rząd austriacki dotąd jeszcze z planem zwrócenia się do Ligi Narodów.

„Der Abend” przypuszcza, że jeżeli w ostatniej chwili nie zaprzestanie Berlin swych prowokacji będzie zerwanie stosunków dyplomatycznych Austrii z Niemcami nie do uniknięcia, zwłaszcza wobec roli, jaką odegrało poselstwo niemieckie w Wiedniu w aferze przemycania pocztury kurjerowej nielegalnej organizacji hitlerowskiej. Zerwanie stosunków dyplomatycznych miałooby na celu zadokumentowanie wobec całego świata niemożliwości dalszego istnienia obecnego stanu rzeczy.

#### ATAK STADA KRÓW NA LADUJĄCY PRZYMUSOWO SAMOŁOT.

Katastrofa samolotowa o niebywałym zgola przebiegu wydarzyła się wczoraj o godzinie 16 na Ochocie (Warszawa).

Odbywający lot ćwiczebny, pilot-instruktor eskadry treningowej zmuszony był w pewnym momencie planować z powodu defektu w motorze.

Na to, by lecieć do samego lotniska, było już za późno, pilot zamierzał więc wylądować na łące przy szosie, w odległości około 300 metrów od zabudowań.

Stado krów, pasących się na łące, spłoszone warkotem motoru, popędziło w ślepym popłochu wprost na lądujący aparat. Nastąpiło niezwykle







cia sezonu teatralnego w teatrze „kameralnym” spodziewać się należy w dniu 15 września rb.

## Niepokój wśród rolników, z powodu niezwykle niskich cen zboża.

W sferach rolniczych panuje silny niepokój, wywołany niespodziewanie znaczną obniżką cen zboża. Objaw ten, jaki wystąpił na zaraniu kampanii zbożowej, z którą złączono tyle nadziei, daje się rolnikom szczególnie boleśnie we znaki. Spadek cen sygnalizowany jest z całego obszaru Rzplitej. Okazuje się, że kredyty rejestrowe nie są wykorzystywane przez rolników w spodziewanych rozmiarach, pomimo ułatwień, zmierzających do jaknajszerszej infiltracji. Największą przeszkodą w ich wykorzystywaniu była obawa rolników, że instytucje, przeprowadzające kredyty rejestrowe, potrącać będą z przyznawanych sum w pierwszym rzędzie zaległości podatkowe, powstałe do 1 października 1931 roku. Na szczęście okazało się już rozporządzenie p. ministra skarbu, że przy wypłacie kredytu rejestrowego może być potrącanie na poczet zaległego podatku gruntowego tylko 25 procent otrzymanych przez kredytobiorcę, tem niemniej jednak świadomość, że pożyczka ulegnie skurczeniu o jedną czwartą, powoduje w dalszym ciągu powściągliwość przy ubieganiu się o kredyt. Stąd też wpływa arcyniekorzystne dla ogółu rolników zjawisko, że wszystkie rynki dowozu są literalnie zalane zbożem.

W miastach i miasteczkach prowincjonalnych ofiarowują żyto po 12 zł., na wsiach nawet po 9 złotych. W tych warunkach interwencja państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych pożądanego rezultatów dać nie może. Już ze względów technicznych wydaje się ona w obecnej chwili bezsilną. Jedyną nadzieję przełamania kryzysu sfery rolniczej widzą w zatamczeniu przez czynniki rządowe tej olbrzymiej podaży, oraz w zastosowaniu takich środków interwencyjnych, któreby tendencje zniżkowe stłumiły w zarodku. O takie środki zabiegają właśnie sfery rolnicze.

**Lekarz-Dentysta**  
**B. CHAJUTINOWA**  
**POWRÓCIŁA**  
Aleja Wolności Nr. 32.  
przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—7.

## Sprytny aferzysta posagowy.

**Żenił się, kradł posagi i uciekał od żon.**

Swego czasu głośno komentowana była przygoda pewnej romantycznej częstochowianki, córki zamożnych rodziców ze sfery kupieckiej, która na wzięwszy romans z jakimś wytwornym młodzieńcem, o nieustalonej wówczas kondycie, zbiegła z nim, zabierając rodzicom pokątną sumę oszczędności. Sensację stanowiło, że panna zbiegła w przeddzień niemal ślubu, a sumę którą zabrała, miała być nazajutrz wypłacona jej legalnemu narzeczonemu, jako posag.

Wyrodna córka rychło jednak wróciła bez męża, jednak i bez pieniędzy, które małżonek ukradł jej w noc poślubną i uciekł z nią bez śladu. Dopiero teraz krakowskie władze śledcze aresztowały i przekazały sądowi warszawskiemu niejakiego Lejdy Liederfreuda vel Dawida Syftena, z Krakowa. Osadzono go w więzieniu przy ul. Dzielnej. Młodzieniec ten okazał się sprytnym oszustem, zawierając śluby rytualne, a następnie okradał żony z posagu i uciekał do innego miasta, gdzie wynajdywał sobie inne ofiary. Zawarł on związki małżeńskie w Warszawie, Bochni, Łodzi, Będzinie, Lwowie, Krakowie, Berlinie i Wrocławiu. Suma ukradzionych posagów stanowi setki tysięcy złotych. Czekają go ciężkie kary.

Ostatnią jego żoną była Helena Mandelówna z Warszawy. Rabinat uznawał jej małżeństwo.

**Wisielec w szafie.** W mieszkaniu własnym przy ul. Bór nr. 51, na Ost. Groszu, popełnił samobójstwo

## O chleb powszedni.

**Nowa obniżka cen pieczywa.**

Zapowiedź nasza ziściła się: Tymczasowy Zarząd Miasta w osobie kom. Madeyskiego spowodował dalszą zniżkę cen pieczywa i to jeszcze nie ostateczną, słusznie twierdząc, że chleb w Częstochowie jest niepomiarownie drogi w porównaniu z cenami żyta i maki.

Wczoraj, po porozumieniu się z cechem piekarzy magistrat zatwierdził nowy niższy cennik na pieczywo, re-

dukując cenę chleba o dalsze 3 grosze na kilo i bułek o 5 groszy. Jest to zniżka tymczasowa, obowiązująca tylko 8 dni. Po tym terminie magistrat przeprowadzi rewizję cennika i spowoduje dalszą jego obniżkę.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

Obecnie więc obowiązują następujące ceny: chleb żytni pyłkowy 29 gr., razowy żytni 22 gr., siłkowy 23 gr., pszenowy 45 gr. za kilo. Bułki pszenne 75 gr. kilo a jedna bułka 5 gr.

**Premjera w „Stylowym”.** Trzeba przyznać, że wesite filmy wytwórni krajowych udają się nam. Ostatni z tej serii, jaki podziwialiśmy na premierze Kino teatru „Stylowego” (w sali zlikwidowanego „Kino teatru „Odeon”) należy do wyjątkowo udanych. Produkcja krajowa robi postępy. „Każdemu wolno kochać” — to film pogodny, wesoły, nie naciągany, a przedewszystkiem nie zbyt pretensjonalny. Warszawscy artyści filmowi — same gwiazdy — grają bez zarzutu, a przedewszystkiem z humorem i z sympatycznym sentymentem. Szkoda tylko, że aparatura dźwiękowa nieco nie domaga. Przez to obraz traci wiele a mowa polska brzmi niezrozumiale, co wywołuje efekt ujemny dla tego naprawdę dobrego obrazu.

Nie wątpimy, że zapobiegliwa i troskliwa dyrekcja Kino-teatru „Stylowego” udoskonali swą aparaturę dźwiękową uzyskując 100 proc. czystości dźwięków.

## Dr. E. PETRYKAT

Choroby skórne i weneryczne

**przeprowadził się**

Aleja 29, II-gie piętro.

Godziny przyjęć od 5—8 wiecz.

**Redukcja etatów urzędniczych państwowych.** Ag. Press donosi: Dalsza akcja rządu zmierzająca do redukcji wydatków budżetowych znalazła swój wyraz w pozycjach budżetu na rok 1934-35, który prawdopodobnie przewidywać będzie zmniejszenie pewnej ilości etatów urzędniczych.

Jak wyjaśniono Agencji „Press”, chodzi tu o przystosowanie wydatków osobowych i rzeczowych państwa do realnych wpływów skarbu państwa. Wydatki osobowe wynoszą około 50 procent ogółu wydatków państwa. Redukcje personelu urzędniczego nieodzowne wobec zmniejszonych dochodów skarbu państwa i społeczeństwa mają być dokonywane pod kątem widzenia usprawnienia i uproszczenia administracji państwowej. Centralne władze państwowe mają w projektach preliminarza budżetowego na r. 1934-35 odpowiednio uwzględnić po stronie wydatków redukcję liczby etatów urzędniczych.

**Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w Częstochowie.**

Prezjdium Mędzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego, niniejszem zawiadamia szkoły m. Częstochowy, że młodzież szkolna ma się zgłosić do swych szkół w poniedziałek dnia 21 bm. o godzinie 8 rano, skąd uda się na nabożeństwo z racji rozpoczęcia roku szkolnego przed Szczyt Jasnej Góry na godz. 8.30.

Po nabożeństwie młodzież wróci do swych szkół, do swych zajęć.

**Na „wydrę”.** P. Helman Teodor, zam. w Herbach, zameldował, że na stacji Stradom nieznanymi sprawcami wyrwał z rąk torebkę córce jego Zofii lat 14. W torebce oprócz drobniactw znajdowała się legitymacja i 5 zł.

**Skladać ofiary na bezrobotnych!**

**UWAGA!**

Rodzice, którzy pragną, aby ich syn był należycie przygotowany do egzaminu wstępnego do I-ej kl. gimnaz., niech go zapiszą na

**KOMPLET M. Pirożyńskiego.**

Zapisy przyjmuje się w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim lub Skrzyneckiego 5.

## Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dzisiaj i dni następnych  
Ulubieniec Publiczności CARLO ALDINI w filmie p. t.

**POTĘGA CZŁOWIEKA**

(Jeden przeciw wszystkim)

Doskonała komedia p. t. **Puchar i dziewczyna**

Świetny film rysunkowy p. t.

**Koko u rzeźnika**

## PRZETARG.

Dowództwo 27 p. p. ogłasza przetarg na roboty asenizacyjne dla koszar „Zawady” w Częstochowie.

1) Jednorazowe oczyszczenie 3 ch dołów kloacznych z zawartości fekalii mtr. 95.

2) Stały wywóz nieczystości z dołów kloacznych o ogólnej pojemności 445 m<sup>3</sup>. Przetarg odbędzie się dnia 2 września rb. o godzinie 9 rano w kanc. Kwatermistrza 27 p.p.

Oferty w zalakowanych kopertach oferenci winni składać w oznaczonym terminie pod adresem „Kwatermistrzostwo 27 p.p. w Częstochowie, oferta na roboty asenizacyjne”.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium do kasy 27 p. p. na sumę zł. 300. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Kwatermistrzostwo 27 p.p. w godz. od 10 do 11 ej.

Prawo wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty zastrzega się.

Kwatermistrz 27 p.p.  
Swider, major.

## Ogłoszenie.

Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy ogłasza przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby dla Szpitala Powiatowego i Sierocińca Miejskiego od dnia 1 września 1933 r.

Warunki przetargu są do otrzymania w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej, ul. Dąbrowskiego Nr. 14, w godzinach urzędowych.

Naczelnik

Wydziału Zdrowia i Op. Społ.

(—) Dr. Szaykowski.

w.z. Kierownik

Tymczasowego Zarządu miasta

(—) M. Madeyski.

Częstochowa, dnia 12.VIII.1933 r.

Do akt Nr. Km. 953-33.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1933 o godz. 11 w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek Nr. 5 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 100 skrzynek gwoździ po 16 kg. każda, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 10 sierpnia 1933 r.

Komornik Mackiewicz.

**Partaczom dentyst. nie wolno wprawiać zębów, koron, mostków**

(Dz. Ust. Nr. 54)

O wszelkich wykroczeniach uprasza się zawiadamić najbliższy Post. P.P. oraz red. „CZYSTOŚĆ”, Lekarza-Dentystę

MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, ul. Najsw. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10

## Z RADOMSKA.

— **Statystyka chorób zakaźnych i zgonów.** W ubiegłym tygodniu lekarz powiatowy zanotował 6 wypadków chorób zakaźnych, w tem na płonicę—2, dur brzuszny—2, błonicę 1 i na zakażenie połogowe—1. Z tego wypadków 2 w mieście, 4 w powiecie.

— **Urlop p. starosty Łabudzkiego.** Z dniem 15 b. m. p. starosta Łabudzki korzysta z urlopu wypoczynkowego. P. starostę Łabudzkiego, zastępować będzie p. wicestarosta Nożyński.

— **Mienie włościan płonie.** We wsi Chorzenice, gm. Budzice, w stodole Wacława Stankiewicza wybuchł pożar, który strawił 13 domów, 10 stodół i 16 obór. Straty—60 tys. zł.



# Ogłoszenie Nr. 32/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie,  
Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

A. 868. W rejestrze firmy: „Chejwa Rajner”. Sprzedaż galanterii w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 2, w dniu 3 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 797. W rejestrze firmy: „Szmul Rajnherc”. Handel ubraniami w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 1, w dniu 14 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Umowa przedślubna, zawarta w dniu 13 marca 1933 roku przed Tadeuszem Kossem, notariuszem w Częstochowie między Szmulem Rajnhercem i Balbiną Wajberg ustanowiono rozdzielną majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego.

A. 4183. W rejestrze firmy: „Wacław Gogut”. Teatr „Nowości” w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 12, w dniu 8 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 4275. W rejestrze firmy: „W. Gostyński”. Skład obić papierowych, sprzedaż farb i zakład malarzki, dział mebli mieszkaniowych oraz chodników w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 21, w dniu 17 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 4-tym wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

**W dziale „B” pierwsze wpisy.**  
w dniu 7 lipca 1933 roku.

B. 138. „Dźwiękowy Kino-Teatr „Stylowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 27. Istnieje od 1 lipca 1933 roku. Oddziałów niema. Kapitał spółki wynosi 3.600 zł. i podzielony został na 60 udziałów po 60 złotych każdy udział. Kapitał wpłacono w całości. Zarządczynią spółki jest Kamilla Gogutowa, zamieszkała w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 7, która ma prawo samodzielnie w imieniu spółki nabywać i zbywać filmy, aparaty i wszelkie urządzenia za gotówkę i na kredyt, przyjmować i wydawać personel, zawierając umowy i kontrakty, zaciągać długi, podpisywać, żyrować, akceptować, dyskontować i inkasować weksle, czek, obligi, przekazy i wszelkie zobowiązania bez ograniczenia, podpisywać korespondencję i wszelkie dokumenty, odbierać i kwitować należności pieniężne z wszelkich źródeł i tytułów, odbierać listy polecane, wartościowe i pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, towary, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach, wszystko to z prawem substytucji. Udzielono prokury Wacławowi Gogutowi, zam. w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 7. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta w dniu 1 lipca 1933 roku przed Notariuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie, za Nr. rep. 1603 na okres jednego roku t. j. do 1 lipca 1934 roku. Jeżeli przynajmniej na trzy miesiące przed upływem tego terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi notarialnie drugiego wspólnika o swym zamiarze zlikwidowania spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną, milczącą na następny rok jeden i tak dalej z roku na rok.

w dniu 8 lipca 1933 roku

139. „Odlewnia Stali i Wyróbów Lano-Kutych „Wulkan” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Tartakowa Nr. 11-15. Istnieje od 18 maja 1933 roku. Oddziałów niema. Kapitał spółki wynosi 10.000 złotych i podzielony jest na 100 udziałów po 100 złotych każdy. Kapitał wniesiono do spółki. Zarząd stanowią Gerszon Preger i Jeremjasz Landau, zam. w Częstochowie pierwszy ul. Garibaldiego Nr. 26, drugi ul. Warszawską Nr. 101. Dział techniczny w szczególności przyjmowanie i wydanie robotników prowadzić będzie Jeremjasz Landau. Wszelkie zobowiązania spółki, a więc: umowy, weksle, przekazy, czek, skrypty dłużne, żyro, cesje, zapotrzebowania pieniężne z banków, pełnomocnictwa i t. p. wymagają dla swej ważności kolektywnego podpisu obu wspólników pod pieczęcią firmy. Tak samo w imieniu spółki obaj wspólnicy kolektywnie będą podpisywać zwykłą niezawierającą żadnych zobowiązań korespondencję, odbierać listy polecane, wartościowe, przesyłki, przekazy, towary, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Prokury nie ustanowiono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta została w dniu 18 maja 1933 roku przed

notariuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie, za Nr. rep. 1235 na czas do 31 grudnia 1934 roku. Jeżeli przynajmniej na 3 miesiące przed upływem powyższego terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi notarialnie pozostałego wspólnika o swym zamiarze zlikwidowania spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną milczącą na następny rok jeden i tak dalej z roku na rok.

**W dziale „B” następne wpisy.**

70. W rejestrze firmy: „Odlewnia Stali i Wyróbów Lano-Kutych „Wulkan” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Tartakowa Nr. 11-15, w dniu 8 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 4-tym wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

71. W rejestrze firmy: „Fabryka Wyróbów Celluloidowych i Metalowych „Kosmos” Spółka Akcyjna” w Częstochowie, ul. Krótka Nr. 4, w dniu 1 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Do Zarządu obrano: Stanisława Eisnera, Bernarda Markowicza i Karola Szajkowicza, zam. w Częstochowie.

87-P. W rejestrze firmy: „Apteczny Dom Handlowy „Zdrowie” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, w dniu 1 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 5-tym wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa i rozwiązania spółki wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

275-P. W rejestrze firmy: „Gnaszyńska Fabryka Tapet i Papierów Kolorowych Spółka Akcyjna” w Gnaszynie pod Częstochową, w dniu 20 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 10-tym wpisano: Obecnie zwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku

obrotowego. Na miejsce ustępujących z Zarządu: Zygmunta Markowicza, Stanisława Sigmana i Zygmunta Jareckiego wybrani zostali ponownie: Zygmunt Markowicz, Stanisław Sigman i Zygmunt Jarecki. Obecny Zarząd stanowią: Leon Sigman, Zygmunt Markowicz, Roman Markowicz, Stanisław Sigman, Abe Sigman, Maksymilian Friede, Edmund Zygmant, Mieczysław Markowicz, Anna Markowiczowa i Zygmunt Jarecki.

45-P. W rejestrze firmy: „Gnaszyńskie Zakłady Ceramiczne — Spółka Akcyjna z siedzibą w Częstochowie, ul. II-ga Aleja Nr. 23, w dniu 20 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 10-tym wpisano: Zarząd obecnie składa się z siedmiu do dziewięciu członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów. Obecny Zarząd składa się z ośmiu członków. Na miejsce ustępujących z Zarządu Zygmunta Markowicza i Abe Sigmana zostali ponownie wybrani: Zygmunt Markowicz, Abe Sigman i dodatkowo Maksymilian Friede, zam. w Warszawie. Obecny Zarząd stanowią: Leon Sigman, Zygmunt Markowicz, Roman Markowicz, Maksymilian Friede, Stanisław Sigman, Abe Sigman, Edmund Zygmant i Mieczysław Markowicz.

192-P. W rejestrze firmy: „Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury” z siedzibą w Częstochowie, w dniu 20 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 10-tym wpisano: Zarząd składa się obecnie z siedmiu do dziewięciu członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów. Obecny Zarząd składa się z ośmiu członków. Na miejsce ustępujących z Zarządu Zygmunta Markowicza i Stanisława Sigmana zostali ponownie wybrani: Zygmunt Markowicz, Stanisław Sigman i Maksymilian Friede zam. w Warszawie. Obecny Zarząd stanowią: Leon Sigman, Zygmunt Markowicz, Roman Markowicz, Maksymilian Friede, Stanisław Sigman, Abe Sigman, Robert Switgal i Mieczysław Markowicz.

St. Sekretarz: J. Moszański.

**EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczyna 16 sierpnia rb.**  
GIMNAZJUM TOWARZYSTWA SZKOŁY  
SPOŁECZNEJ (ulica Sowińskiego 36).

6-KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA  
**HELENY ZIELINSKIEJ** ulica Sowińskiego 36.  
Przyjmuje zapisy do wszystkich klas w kancelarii, dawn. Gimnazjum Związkowego

## Czy pułkownik Fawcett żyje?

Ośm lat upływa od dnia, w którym angielski pułkownik Fawcett, jego syn John i 28-letni przyrodnik, Raleigh Rummel, wybrali się w podróż do nieznanych dżungli brazylijskich.

Przez pewien czas przyjaciele ich otrzymywali od śmiałych podróżników depesze i listy, pełne zapału i zawierające ciekawe informacje o niezgłębionych dotychczas puszcach. Potem nastąpiło długie milczenie. Przeszły tygodnie, miesiące, a nawet lata. O badaczach brak było wszelkich wiadomości co do ich losu mnożyły się domysły, coraz bardziej ponure.

Niedawno temu jednak, gdy najbliższe rodziny zaginionych utracili już wszelką nadzieję ich odnalezienia, uczyniono odkrycie, wskazujące na to że przynajmniej jeden z członków ekspedycji pozostał przy życiu.

Kilka dni temu żonę pułkownika Fawcetta doręczono kompas teodolitu, który ona zaniósła do firmy, z jakiej pochodził. Tam oświadczone jej, że kompas ten należy do instrumentu, dostarczonego swego czasu, ekspedycji jej męża.

Historia tego kompasu jest nie mniej zagadkowa, jak dzieje całej wyprawy. Pewien badacz szczepów indyjskich, zamieszkujących puszcę brazylijską, podczas jednej ze swych podróży, znalazł na ziemi przedmiot metalowy, właśnie ów kompas. Podjął go i przybywszy do najbliższego miasta, wręczył pewnemu misjonarzowi, zaprzyjaźnionemu niedługo z Fawcettem. Misjonarz obajrzał dokładnie kompas i orzekł, że tylko ktoś do kładnie obznajmiony z konstrukcją tego rodzaju aparatów, mógł odjąć kompas od teodolitu, do którego przynależał. Poza tem kompas był w doskonałym stanie i wcale nie zabrudzony ziemią.

Na wątpliwym tym aparacie wybi-dowano cały gmach nadziei i planów.

Przyrząd bowiem wskazuje na to, że niedawno znajdował się w posiadaniu osoby, która umiała się obchodzić z teodolitem, że ta osoba mógł być jedynie Fawcett albo któryś z jego towarzyszy i że prawdopodobnie osoba ta użyła przyrządu, jako pewnego rodzaju środka porozumiewawczego.

W każdym razie w najbliższym już czasie do Brazylii wybiera się ekspedycja ratunkowa, której celem będzie odnalezienie Fawcetta i jego towarzyszy, żywych czy umarłych. Pani Fawcett wierzy, że mąż jej żyje, twierdzi bowiem, że komunikował się z nią niejednokrotnie telepatycznie.

Tajemnica zaginięcia pułkownika Fawcetta będzie prawdopodobnie za kilka miesięcy rozwiązana.

## Z KRAJU.

**— ŻYDZI ZAATAKOWALI NARODOWYCH SOCJALISTÓW W BĘDZINIE.** Onegdaj w Będzinie doszło do awantury między narodowymi socjalistami a żydami i członkami P.P.S.C.K.W.

Gdyby nie szybka i energiczna akcja policyjna awantury te mogły przybrać groźne rozmiary. Na szczęście wszystkie próby wywołania awantury policja tłumiała w zarodku, tak że skończyło się na lekkim poturbowaniu kilku zwolenników narodowego socjalizmu.

Na godz. 11 rano naznaczeni byli wiec narodowych socjalistów na górze Zamkowej, który zgromadził licznych ciekawych, tak że sala wypełniona była po brzegi. Na wiecu przemawiał młody p. Aleksander Mieszański. Więć nie doszedł do skutku, gdyż na salę wtargnęło kilkunastu osobników, przeważnie żydów, którzy poczęli się awanturować, krzycząc i wyśmiewać. Znajdujący się na sali przedstawiciel władzy zmuszony był więc rozwiązać.

Bezpośrednio po nieudanej wiecu doszło na ulicy do awantury. Wycho-dzących grupkami z sali narodowych socjalistów obiegać poczęli żydzi od-grażając się i rzucając pod ich adresem różne wyzwiska. W pewnym momencie z tłumu rzucono na narodowych socjalistów kilka kamieni. Czu-wająca nad porządkiem policja, przy pomocy gumowych pałek, rozproszyła demonstrantów.

Do awantury doszło również przy remizie strażackiej. Kilkudziesięciu członków P.P.S.C.K.W. z Ksawery, wśród których znajdowali się znani działacze socjalistyczni napadło na grupkę narodowych socjalistów i po-biło ich. I w tym wypadku interwen-jowała policja, która zlikwidowała zajście.

## Co usłyszymy dziś przez Radje?

WARSZAWA 18 sierpnia

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramof. 7.30 Dz. poranny 7.35 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 7.55 Program na dz. nast. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Tr. z ogrodu Bagatela. 12.25 Codz. przegląd prasy polskiej. 12.33 Kom. meteorol. 12.35 D. c. koncertu. 12.55 Dz. połudn. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Ekspert. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Komun. gosp. 15.35 Płyty gramofon. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa 15.50 Płyty gramofonowe 15.55 Chwilka morska i kolon-jalna. 16.00 Płyty gramof. 16.25 „Dokąd jechać i jak się urządzać”. 16.30 Płyty gramofon. 17.00 Przegląd wydawnictw. 17.15 Koncert solistów. 17.00 Odczyt z Poznania. 18.20 Rozmaitości 18.35 Program na dz. nast. 18.40 „Na widnokręgu”. 18.55 Pogadanka muz. 19.15 Tr. z Salzburga 20.30 Dz. wiecz. 20.40 Weekend. 20.55 Opera „Cosi fan Tutte” 22.00 Muzyka z Ciechocin-ka 22.25 Wiadomości sport. 22.40 Wiadom meteor. dla kom. lotn. i komun. policyjny 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

## Obwieszczenie Nr. 1432 33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Najśw. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem ob-wieszcza, iż w dniu 14 grudnia 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Teodory Sosneckiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Jana Wojtasia do niepodzielnej połowy osady włościańskiej, pochodzącej z większych osad, zapisanych w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 2, 38-39 i 43 na wieś Apolonka i Złoty Potok, pow. Częstochowskiego, zawierającej przestrzeni o-gólnej 7 morgów 230 prętów bez budyn-ków.

Nieruchomość powyższa:

- a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,
- b) urządzonej hipoteki niema,
- c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnienia i nabycia,
- d) należy na prawie własności w jed-nej niepodzielnej połowie bez budynków — do Jana Wajtasika, w drugiej zaś nie-podzielnej połowie wraz z budynkami — do sukcesorów Kazimierza Wojtasia, Wojciecha, Jana, Tomasza, Bronisława, Weroniki i Apolonji rodz. Wojsikowskich.

Suma szacunkowa praw Jana Wojtasi-ka do nieruchomości 1000 zł. a sprzedana być może i niżej szacunku jako w dru-gim terminie, jednak nie mniej jak za 2/3 ceny szacunkowej.

Biorący udział w licytacji, winni zło-żyć kaucję w wysokości 10% od sumy sza-cunkowej, oraz świadectwo na prawo na-bywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cyw. Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wy-dział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik **St. Stodółkiewicz**.

**Biuro Dzienników i Ogłoszeń**

**„RENOMA”**

WŁ. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 2448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-

jowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-

pierosy, oraz znaczki stemplowe, poczt-

owe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięcz-

ne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr.

77869 wydaną na imię Czesława

Amborskiego

**Czy masz już P.O.S.**

**WYKŁADY OGŁOSZENIA:** Przed tekstem 30 gr. za wiersz 10 mm., nadruknięty, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelarycznie 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobnie ogło-szenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsza 1 zł. — Rozreklam i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesła-żać do redakcji. — Wszelkie komunikaty przesła-żać do redakcji. — Wszelkie komunikaty przesła-żać do redakcji.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wejnkei

Dr. Br. Święcki ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63,

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.